

Wernisaż wystawy Andrzeja Kaliny "moja POLSKA podróż"

Nowa wystawa Andrzeja Kaliny nosi tytuł "moja POLSKA podróż" i łączy w sobie dwa ważne komponenty „stygmatyzujące” całą jego twórczość. Z jednej strony nawiązuje do tzw. sztuki zaangażowanej, czy specyficznego ekspresjonizmu społecznego, uprawianego przez autora od czasów studiów, z drugiej - do rzeczywistej i symbolicznej jego podróży przez życie.

Andrzej Kalina "moja POLSKA podróż" - wernisaż wystawy w białostockim Ratuszu 12 grudnia 2014 r., godz. 18:00

Ekspozycja czynna do końca lutego 2015 r.

Ekspozycja ma charakter retrospektywny, prezentowany jest przekrój prac od lat 80. XX w. po współczesne, z całego, prawie 35-letniego dorobku artysty. To zarówno grafiki wykonane w tradycyjnych technikach (akwaforoty, akwatinty, linoryty), jak i te naznaczone metaforyczną wymową, odbijane na nietrwałych, bądź na wpół przezroczystych, nieartystycznych materiałach – na fizelinie, gazie, folii, czy w gipsie. Prezentowane są także instalacje i obiekty graficzne oraz najnowsze - grafiki komputerowe (nieraz łączone z linorytem). Już tradycyjnie cała wystawa została zaaranżowana w formie swoistego, „Gesamtkunstwerku” - dzieła „totalnego”. Można powiedzieć, że ma też „nomadyczny” charakter – poza Białymstokiem zostanie pokazana w Lublinie, Łodzi, Radomiu, Warszawie.

Prezentacja obejmuje prace z kilkunastu cykli – od najwcześniejszych, powstałych po dyplomie (czyli po 1980 r.), których tematyka nierozzerwalnie łączy się z ówczesną sytuacją w Polsce, po najnowsze powstałe w 2014 r.

Grafiki z pierwszych, tworzonych po studiach cykli jak: "Ślad" (1980, dedykowany ludziom „Solidarności”), "Wieża Babel" (1982-1987) napiętnowane są odniesieniami społecznymi, politycznymi oraz egzystencjalnymi. Wyrażają protest przeciwko uprzedmiotowieniu człowieka, są wołaniem o poszanowanie jego wolności. Często ich bohaterem jest odrażająca krogulcza postać w mundurze (obraz wynaturzenia człowieka) albo Stańczyk – swoiste alter ego autora, obserwator i komentator paradoksalnych sytuacji. Lata 80. zamykają prace "Czerwone i czarne" czy serie powstałe po Okrągłym Stole: "Mówię więc jestem" oraz "Złepy", będące wyrazem rozczarowania przemianami w Polsce po 1989 r. W konsekwencji, w cyklu z lat 90. "Pejzaż wewnętrzny" (1994-97) pojawiają się ludzie w maskach, anonimowi, niezadowoleni, zrezygnowani.

Ważne dla budowania przestrzeni wystawy są instalacje graficzne, w których autor stosuje poszerzone formy zapisu artystycznego (m.in. technikę przez siebie wynalezioną – gipsografię, zapisy na foliach bąbelkowych, czy zaanektowane, gotowe,

nieartystyczne materiały, z których powstają obiekty przestrzenne), przekraczając granice klasycznego wystawiennictwa. W trzech przestrzeniach zaaranżowane zostały trzy instalacje: "Pamięć" nawiązująca do momentów kształtowania się osobowości i tożsamości autora (z wykorzystaniem prac z dawnych cykli m.in. drewnianego konika, czy gipsografii); instalacja "Kim jesteśmy, dokąd zmierzamy?" (2007) w formie podświetlanego, „witrażowego“ sześcianu, z wizerunkami postaci, które wpłynęły na kształtowanie się twórczej postawy autora (Picasso), bądź tymi, do których Kalina chętnie się odwołuje (Stańczyk). I ostatnia instalacja odnosząca się do obecnej sytuacji - "Pamięć i tożsamość" z poduszką z flagą UE oraz jedną flagą białą (wyraz docenienia dobrodziejstw Unii, ale też potrzeby poszanowania naszej narodowej tożsamości, kultury, religii, tradycji).

Licznie reprezentowane są również prace z końca lat 90. XX w. aż po współczesne, wykonane w formie albo przestrzennych realizacji (obiekty graficzne np. "Kim jesteśmy?"), bądź grafik w technikach mieszanych (np. grafika komputerowa z linorytem/akwafortą). Obok odniesień społeczno-politycznych, poruszane są w nich też tematy bardziej uniwersalne jak: przemijanie, poszukiwanie sensu istnienia, czy swojego miejsca w świecie.

Przejmujące są np. grafiki z cyklu "Przenikanie" (2002). Wykonane w formie barwnych kolaży, obrazują świat, który po rozpadzie Kalina klei na nowo. Wraca do dawnych przeżyć, uczuć, zapisów. Fragmenty próbuje ze sobą łączyć, nawarstwiać, tworząc nową jakość, tyle, że okrojona przez zacieranie pamięci.

Na osobisty dekalog autora, obiekt "Podróż" (2012), składa się 10 lnianych woreczków w walizce. Niezależnie, gdzie artysta przebywa, zawsze pozostaje tym samym, ukształtowanym człowiekiem, z niezmiennymi zasadami moralnymi.

Osobiste odniesienia mają też prace z cyklu "Przemijanie" (2012), czy najnowsze grafiki dedykowane mamie (2014) z jej zmultiplikowanym portretem zamkniętym w linorytowych kręgach.

Pomimo coraz częstszego zagłębiania się w problematykę bardziej uniwersalną, Kalina wciąż jest bardzo wyczulony na aktualny kontekst historyczny, czy społeczno-polityczny. W grafikach z 2014 r. powracają niewygodne tematy z naszej historii "Żołnierze wyklęci" z niewyraźnymi sylwetkami postaci w mundurach, ukazanymi przez pryzmat krat oraz „białych plam“. Element zacierania w pamięci, zapominania, nosi w sobie też kolejny cykl "Wypędzeni" (2013/14) dedykowany zesłańcom na Sybir.

Wystawa odsłania całą, specyficzną ikonografią (skrótową formę znaku, gestu, symbolu np. flaga, krzyż, znak Viktorii, chleb, sznury, kajdany, czerwona mucha, orzełek w koronie), którą Kalina posługuje się od prawie 35 lat. Także charakterystyczne środki,

po które niejednokrotnie sięga jak: groteska, przerysowanie, deformacja, metafora próbując nimi dookreślić ducha współczesności, kondycję psychiczną i moralną człowieka, wyrazić dramaty i szczęścia Polaka. To, że w pracach zawsze bardzo istotna jest treść oraz zespolona z nią, odpowiednio dobrana dla jej uwypuklenia, forma.

Wykorzystywany materiał nasuwa skojarzenia: gips mówi o kruchości i przemijaniu, PCV o zadeptywaniu autorytetów, folia – o transparentności ideałów, deformacji i ulotności. Nieprzypadkowe jest również użycie barw naznaczonych symboliczną wymową (biel, czerwień, błękit).

Pomimo wypowiedzi zapisanych w bardzo różnorodnych mediach, poruszaniu przez autora bardzo szerokiego wachlarza tematów i problemów, prezentacja jest niezwykle spójna. Przybliża ważne dla autora momenty kształtowania się jego tożsamości i postawy artystycznej. Czytamy z niej jak z książki – artystyczny i duchowy klimat, który towarzyszył Kalinie na różnych etapach jego życia i twórczości - atmosferę domu rodzinnego, z którego wyniósł - wychowanie w duchu wartości patriotycznych, narodowych, prawdy, poszanowania polskiej historii; wspomnienie czasu studiów; ważne osobowości i autorytety zarówno profesorów, brata Jerzego, jak i twórców sztuk pięknych, filmu, teatru; nurtujące twórcę współcześnie problemy, czy bolączki.

Zarówno kameralne grafiki, jak i monumentalne instalacje czy obiekty graficzne Andrzeja Kaliny, prace „zaangażowane” i te bardziej prywatne, są śladami jego niezwykle szczerych, emocjonalnych, bezkompromisowych artystycznych wypowiedzi, raz podszytych ironią, innym razem wzruszeniem, czy humorem. To swoiste katharsis autora jest też wartościowym źródłem licznych emocji i wzruszeń dla widza.

ANDRZEJ KALINA - urodzony w 1952 roku. Studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dyplom w pracowni grafiki warsztatowej prof. Andrzeja Rudzińskiego w 1980 roku. Od 1976 roku związany z działalnością Grupy Warsztat (Andrzej Dworakowski, Marek Jaromski). Jest wykładowcą na wydziale Sztuki Nowych Mediów w Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie.

Uprawia grafikę, rysunek, sztukę akcji i sztukę książki. W latach 1979-2014 - 57 wystaw indywidualnych oraz udział w 465 wystawach zbiorowych w kraju i zagranicą. 34-krotnie nagradzany i wyróżniony za swoje prace. Ponadto został umieszczony, jako jeden z 13 grafików polskich, w słowniku grafików świata wydanym przez Japończyków w 1990 roku.

Prace w zbiorach muzeów i galerii:

- w Szczecinie, Gdańsku, Wałbrzychu, Katowicach, Włocławku, Bydgoszczy, Słupsku;
- w Warszawie (Galeria Studio, Muzeum Archidiecezjalne, Muzeum Narodowe, Muzeum Niepodległości, Galeria Sztuki Współczesnej Zachęta);
- w Krakowie (Muzeum Archidiecezjalne),
- w Radomiu (Muzeum Sztuki Współczesnej, Centrum Sztuki Współczesnej)

- w Poznaniu (Muzeum Sztuki Współczesnej, Centrum Sztuki Współczesnej Elekrownia);

- w Toruniu (Galeria Sztuki Współczesnej Wozowania);

- w Łodzi (Miejska Galeria Sztuki);

- w Anglii (Londyn – The British Museum), we Włoszech (Catania – Istituto per la Cultura e L'Arte);

- w USA (Nowy Jork – Muzeum Sztuki Nowoczesnej), w Niemczech (muzeum we Frankfurcie).

